

BIULETYN WEWNĘTRZNY

Związek Nauczycielstwa Polskiego



Przygotowane dnia:

1.4.2020

SPIS TREŚCI

Związek Nauczycielstwa Polskiego

JEST APEL, BY ODWOŁAĆ EGZAMINY 3

1.4.2020 Dziennik Elbląski str. 7 **DZIENNIK ELBLĄSKI**, autor: **PAWEŁ JASZCZANIN**
EDUKACJA **ZNP** apeluje o odwołanie egzaminów: ósmoklasisty oraz maturalnego. Apel trafił do ministerstwa. Piszą też naukowcy PAN i maturzyści. • Szkoły przeszły w tryb pracy online. Od 25 marca jest to obowiązkowa forma prowadzenia zajęć. ...

OKŁADKA 5

1.4.2020 Dziennik Gazeta Prawna str. 1 **DZIENNIK GAZETA PRAWNA**, autor:
... mii plan lekcji powinien być okrojony do minimum Nie pora teraz na zawałanie nauczycieli i uczniów pracą i nadmierną biurokracją - mówi Krzysztof Baszczyński, wiceprezes **Związku Nauczycielstwa Polskiego**. ...

OŚWIATOWA NIEPEWNOŚĆ NAPIĘTA DO OSTATECZNOŚCI 7

1.4.2020 Dziennik Gazeta Prawna str. 4 **DZIENNIK GAZETA PRAWNA**, autor: **PATRYCJA OTTO**
... Takie są odpowiedzi środowiska oświatowego na paraliż szkół w czasie epidemii • Do rządu trafił oficjalny apel **ZNP**, który chce odwołania egzaminów kończących podstawówkę oraz matur. Z kolei Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk zwrócił się do prezydenta z wnioskiem, ...

NOWA SCENA W TEATRZE 9

1.4.2020 Fakt str. 11 **FAKT - WARSZAWA**, autor: **MS**
... Czwarta scena Teatru Ateneum powstała z budynku **Związku Nauczycielstwa Polskiego** (Wybrzeże Kościuszkowskie 35). Sala pomieści 222 widzów i wyposażona jest w nowoczesny sprzęt audio i oświetleniowy oraz system projekcji multimedialnych. ...

PO ZDALNEJ NAUCE SESJA NA ŁÓDZKICH UCZELNIACH TEŻ BĘDZIE ONLINE? 10

1.4.2020 Polska Dziennik Łódzki str. 4 **DZIENNIK ŁÓDZKI**, autor: **MACIEJ KAŁACH**
... W poniedziałek **Związek Nauczycielstwa Polskiego**, czyli największa branżowa organizacja z działających w oświacie, wystąpiła z apelem do Ministerstwa Edukacji Narodowej o odwołanie w 2020 r. ...

MŁODZIEŻ ŻĄDA OD RZĄDU DECYZJI W SPRAWIE MATUR 11

1.4.2020 Polska Dziennik Zachodni str. 2 **DZIENNIK ZACHODNI**, autor: **MONIKA CHRUŚCIŃSKA-DRAGAN**
... O całkowite odwołanie egzaminów apelują z kolei działacze **Związku Nauczycielstwa Polskiego** i członkowie Polskiej Akademii Nauk. • Uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych rozwiązują zdalnie próbne egzaminy ósmoklasisty. ...

Związek Nauczycielstwa Polskiego

JEST APEL, BY ODWOŁAĆ EGZAMINY

1.4.2020 Dziennik Elbląski str. 7 **DZIENNIK ELBLĄSKI**,

autor: PAWEŁ JASZCZANIN

EDUKACJA **ZNP** apeluje o odwołanie egzaminów: ósmoklasisty oraz maturalnego. Apel trafił do ministerstwa. Piszą też naukowcy PAN i maturzyści.

Szkoły przeszły w tryb pracy online. Od 25 marca jest to obowiązkowa forma prowadzenia zajęć. Mimo braku odpowiedniego przygotowania, to da się jednak jakoś realizować. Ale z egzaminami jest nieco inaczej. Jak udowodnia przykład z poniedziałku, gdy podczas próbnego egzaminu ósmoklasisty padły serwery. Co, gdy do podobnej sytuacji dojdzie podczas matur? Dlatego **Związek Nauczycielstwa Polskiego** apeluje o przeniesienie egzaminów ósmoklasisty i maturalnego.

„W związku z pandemią CO-YID-19 szkoły zostały zamknięte w 165 krajach, a sytuacja ta dotknęła 1,5 mld uczniów oraz 63 mln nauczycieli i pracowników oświaty na całym świecie. COYID-19 wywołał także kryzys w edukacji i jako społeczność szkolna musimy zrobić wszystko, by zminimalizować jego negatywne skutki. Jednak naszym podstawowym zadaniem w tej chwili jest ochrona życia i zdrowia uczniów i ich rodzin oraz nauczycieli i pracowników oświaty. Dlatego jako nauczyciele apelujemy o odwołanie kwietniowych i majowych egzaminów zewnętrznych” — czytamy w liście skierowanym do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

ZNP proponuje również: „Ministerstwo edukacji w porozumieniu z nauczycielami oraz przedstawicielami uczelni wyższych powinno jak najszybciej wypracować adekwatną do obecnych warunków i bezpieczną formę rekrutacji do szkół ponadpodstawowych oraz na studia w roku 2020”.

Egzamin ósmoklasisty zaplanowano w dniach 21- 23 kwietnia. Od poniedziałku Centralna Komisja Egzaminacyjna publikuje na swoich stronach arkusze do próbnego egzaminu. W ten sam sposób — od czwartku, 2 kwietnia, CKE ma tam zamieszczać arkusze próbnych egzaminów maturalnych. Matury planowo mają się rozpocząć 4 maja.

Dariusz Piontkowski, minister edukacji, dotychczas mówił, że terminy egzaminów nie są zagrożone. Zapowiedział też, że jeśli decyzja o ich odwołaniu zapadnie, to uczniowie dowiedzą się o tym najpóźniej... tydzień przed zaplanowanym terminem.

Oprócz **ZNP** o przeniesienie matur apeluje Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. PAN sugeruje, żeby oceny na zakończenie szkoły wystawili nauczyciele.

A maturzyści? Też wystąpili z apelem. Choć bardziej ze stanowczym żądaniem.

„Domagamy się ogłoszenia przez rząd jasnego stanowiska w sprawie terminów matur” — napisali w liście skierowanym do rządu. „W sytuacji pandemii koronawirusa, która niewątpliwie odciska piętno na całym społeczeństwie, przystępowanie do matury byłoby narażeniem wielu uczniów i uczennic, a także nauczycieli i nauczycielek oraz członków komisji. Ponadto skutkami zamknięcia szkół są niewystarczające kontakty z nauczycielami, chaos spowodowany niską efektywnością zdalnych lekcji. W porównaniu do poprzednich roczników nasz nie ma takich samych możliwości przygotowania się do egzaminów, co może się przełożyć na ich wyniki” — dodają.

Autorzy listu dali rządowi na odpowiedź 7 dni.

„W razie braku odpowiedzi podejmiemy kolejne działania, o których będziemy informować na bieżąco” — podkreślają.

Marcin Smolik, dyrektor CKE powiedział jednak, że terminy egzaminów na razie nie zostają zmienione, ale przyznał też, że to zależy od rozwoju sytuacji. To dość enigmatyczne, ale może oznaczać, że jakiś plan już w MEN jest. O komentarz w sprawie chcieliśmy poprosić oddział **ZNP** na Warmii i Mazurach, ale do zamknięcia wydania nie udało nam się skontaktować z jego prezesem. Do tematu wrócimy.

PAWEŁ JASZCZANIN

Wczoraj uczniowie pisali test z matematyki. Dzisiaj czas na język obcy nowożytny (angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski i włoski). Co ciekawe—egzamin nie odbył się we wszystkich szkołach. Niektóre postanowiły zrobić normalne lekcje, bo uczniowie mieli już kilka próbnych egzaminów.

AVEVALUE| 2690

OKŁADKA

1.4.2020 Dziennik Gazeta Prawna str. 1 DZIENNIK GAZETA PRAWNA,
autor:

GAZETA PRAWNA cazetaprawna.pl dziennik.pl forsal.pl

SAMORZĄDOWA ŚRODA

Środa 1 KWIEŹNIA 2020 NR 64 (5217)

Artur Radwan <mailto:artur.radwan@infor.pl>

Nauczyciele od tygodnia mają obowiązek realizacji podstaw programowych, które są określone dla każdego typu szkół i przedszkoli. Materiał jest bardzo obszerny i wynika bezpośrednio z rozporządzeń MEN. Jego realizacją zajęli się rodzice i sami uczniowie, choć osoba, która może realizować podstawę programową, powinna mieć wyższe wykształcenie i odpowiednie przygotowanie pedagogiczne. W praktyce nowy materiał nie jest rzetelnie realizowany, bo nauczyciele wysyłają do swoich podopiecznych tematy do przerobienia z podręczników i ćwiczenia oraz proponują im obejrzenie filmików na YouTube. To, czy uczeń faktycznie przyswoił materiał, chcą sprawdzać za pomocą zadań domowych, prezentacji i ćwiczeń. Nie biorą jednak pod uwagę, że te wszystkie potwierdzenia mogą być jedną wielką fikcją.

Pomaga cała wioska - Syn ma problemy z nauką programowania, a nauczyciel od informatyki dał mu login i hasło, oznajmiając, że będzie monitorował, jak idą jego postępy w nauce. Dane do wejścia na tę platformę przekazałem znajomemu informatykowi, który odciąża nas z tych zadań. Współpraca układa się wzorowo, bo dwa zadania mamy już zaliczone na piątki - mówi rodzic ucznia z podstawówki

W innej szkole nauczycielka przyrody zdecydowała, że będzie sprawdzać wiedzę uczniów za pomocą przygotowanych przez nich prezentami multimedialnych.

- Zapytałem ją, jak córka ma zrobić prezentację, skoro nie miała na ten temat zajęć z informatyki Nawet nie słyszała takiego określenia. Nie wspomnę, że nawet nie mamy odpowiedniego programu. Odparła, że córka przecież może namalować prezentację na kartce. Zrobiliśmy ją wspólnie - mówi ojciec uczennicy z klasy IV.

Opiekunowie tłumaczą, że robią tak, bo często nie są w stanie wyjaśnić dziecku, jak prawidłowo powinno być rozwiązane zadanie. Nauczyciele są mało pomocni, bo albo są dostępni do godz. 16, albo nie chcą korzystać z wideokonferencji

Sławomir Wittkowicz, przewodniczący branży nauki, oświaty i kultury w Forum Związków Zawodowych, przyznaje, że docierają do niego sygnały, że rodzice zlecają wykonanie zadań dzieci korepetytorom lub studentom - Takie działania niestety premiuje niesamodzielność i są antywychowawcze. Nie wspomnę już o odpowiedziach do zadań, które można sobie ściągnąć z internetu za dodatkową opłatą - dodaje.

Nauczyciele zdają sobie sprawę z tej niedoskonałości obecnego systemu i wymagają od uczniów i rodziców dowodów na samodzielność wykonanej pracy.

- W jednej z zerówek wymyślono, że rodzice będą robić zdjęcia i filmiki, jak ich dzieci wykonują samodzielnie pracę domową, a następnie przysyłać je do nauczyciela. To jakiś totalny absurd - mówi Sławomir Wittkowicz.

Parcie na sukces

Związkowcy podkreślają, że winę za taką sytuację ponoszą przede wszystkim osoby nadzorujące placówki oświatowe i kierujące nimi Resort edukacji zmusza dyrektorów szkół, aby realizowali kolejne treści nauczania. Ci z kolei wymuszają na nauczycielach, aby się do tych wytycznych zastosowali Kuratoria oświaty, które już nieformalnie zapowiadają kontrole realizacji przez nauczycieli podstaw programowych, jeszcze nakręcają tę spiralę strachu - Kuratorzy powinni nam w tych trudnych czasach pomagać i wspierać, a nie straszyć kontrolami Niestety, na wsparcie nie mamy co liczyć. Musimy sami sobie radzić z realizacją materiału. Jeśli poprosimy o pomoc, to zaraz będziemy mieli dodatkową kontrolę, a w obecnej sytuacji nie jest nam ona potrzebna, tylko spokój - mówi Izabela Leśniewska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 23 w Radomiu

Dwa rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 20 marca 2020 r. w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty oraz zmieniające rozporządzenie w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COYID-ig (Dz.U. poz. 492 i 493) wprowadzają od 25 marca obowiązek realizowania zadań edukacyjnych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Nie ma jednak choćby ogólnych przepisów,

Każda szkoła uczy teraz, jak chce

ROBERT KAMIONOWSKI w jakim zakresie te podstawy programowe powinny być realizowane.

W efekcie wszystko pozostaje w rękach dyrektorów placówek oświatowych. A ci mają różne pomysły. Część z nich np. ogranicza tzw. siatkę godzin lekcyjnych. Uczniowie mają wtedy tylko dwie lub trzy lekcje dziennie, a nie jak przed pandemią pięć. W jednej ze szkół podstawowych w klasach 1-3 preferowane jest nauczanie blokowe, tj. zajęcia i aktywność skoncentrowana przez cały tydzień wokół jednego zagadnienia. W wielu w klasach ósmych nauczyciele skupieni są głównie na przedmiotach egzaminacyjnych, a pozostałe mają być realizowane po egzaminie. Wiele szkół wciąż jednak nie zmienia swoich dotychczasowych planów lekcji i nauczyciele praktycznie każdego przedmiotu zasypują uczniów obszernymi materiałami do opanowania.

Trzeba zwolnić - We wszystkich szkołach na czas pandemii plan lekcji powinien być okrojony do minimum Nie pora teraz na zawalanie nauczycieli i uczniów pracą i nadmierną biurokracją - mówi Krzysztof Baszczyński, wiceprezes **Związku Nauczycielstwa Polskiego**.

Andrzej Antolak, członek Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego, również przyznaje, że dokonywanie teraz zmian w podstawie programowej jest trudnym przedsięwzięciem i należy się skupić raczej na powtarzaniu materiału, a oceny wystawiać na koniec radca prawny, partner w Kancelarii Peter Nielsen L Partners Law Office

Pojawiają się ogromne zastrzeżenia dotyczące realizacji toku nauczania. W przypadku zdalnej nauki odchodzi się bowiem od w miarę jednolitych w całym kraju metod. Praktyczne realizowanie podstawy programowej stanie się zatem kwestią przypadku albo wypadkowej inwencji poszczególnych dyrektorów i nauczycieli, technicznych możliwości przekazu i kontaktu oraz dyscypliny wszystkich stron. Czysta wolnoamerykanka. No i najważniejsze, realizacja programu edukacyjnego. Proces przechodzenia na nauczanie zdalne oraz przygotowanie do kształcenia w wybranych formach i metodach jest długi i żmudny. Należy się do niego przygotowywać latami, zbierać doświadczenia, opracowywać narzędzia i programy. A teraz, jednym ruchem zadekretowano coś, czego jeszcze nigdy w Polsce nie ćwiczono w takiej skali i przede wszystkim w takich szkołach. Jak więc bez jakiegokolwiek wcześniejszego przygotowania zapewnić możliwość przekazywania uczniom nowej wiedzy? Nie wiadomo.

I jeszcze jedna sprawa. MEN tworzy Zintegrowaną Platformę Edukacyjną (ZPE) obejmującą min. istniejącą platformę Epodreczniki.pl. ZPE ma zastąpić na pewien czas System Informacji Oświatowej, i to w stopniu nieznanym rozwiązaniom SIO. Mają się tam bowiem znaleźć dane wszystkich uczniów, łącznie z ich adresami e-mailowymi, oraz bardzo szczegółowe dane nauczyciela. Wprawdzie mają być one przechowywane tylko do 31 grudnia 2020 r., ale kto zagwarantuje, że zostaną one na zawsze usunięte? Przecież ani w internecie, ani tym bardziej na rządowych serwerach nic nie ginie. Pojawia się wobec tego istotne, konstytucyjne wręcz pytanie, czemu ma służyć taki wcześniej niespotykany stopień inwigilacji Tego MEN nie wyjaśnia. Nie określa też, kto z tej platformy będzie korzystał i w jakich celach. Bo przecież wyjaśnienie, że ma ona „umożliwiać wsparcie realizacji zadań przez te jednostki z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość”, nie jest chyba rzeczywistym uzasadnieniem roku na podstawie tych semestralnych.

- Ja mam jeszcze inny problem z realizacją podstawy programowej. Pracuję jako nauczyciel w szkołach branżowych i tam praktycznie żaden uczeń nie kontaktuje się ze mną na odległość. Od formuły e-learningu raczej się odchodzi, bo jest ona przeznaczona raczej dla chętnych i wytrwałych. Obawiam się o tych uczniów, którzy mieli na półroczce oceny niedostateczne. Jeśli nauka w takiej formule będzie trwała do końca maja lub dłużej, nie wiem, czy będę mógł im pomóc - zaznacza Antolak - Dobry nauczyciel powinien uczniom już na wstępie wystawić wysokie noty i nie zważać na to, co mówi rządowa propaganda w kwestii obowiązku realizacji podstawy programowej - przekonuje Sławomir Wittkowicz.

Związkowcy przyznają, że wciąż jest szansa, że mimo przerwy nauczyciele zdążą wszystko z uczniami nadrobić, jeśli wrócą do szkoły po świątach.

AVEVALUE| 122947

OŚWIATOWA NIEPEWNOŚĆ NAPIĘTA DO OSTATECZNOŚCI

1.4.2020 Dziennik Gazeta Prawna str. 4 **DZIENNIK GAZETA PRAWNA**,
autor: PATRYCJA OTTO

Egzamin ósmoklasisty odwołany; matury latem lub w ogóle. Takie są odpowiedzi środowiska oświatowego na paraliż szkół w czasie epidemii

Do rządu trafił oficjalny apel **ZNP**, który chce odwołania egzaminów kończących podstawówkę oraz matur. Z kolei Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk zwrócił się do prezydenta z wnioskiem, żeby w tym roku test ósmoklasisty zastąpił konkurs świadectw.

Te postulaty popierają zarówno dyrektorzy, jak i nauczyciele pytani przez DGP, a także organizacje zrzeszające pracowników szkół. Apelują do MEN o jak najszybsze podjęcie decyzji. Trzymanie młodzieży dłużej w niepewności jest ich zdaniem nieludzkie.

Nie za wszelką cenę

Zdaniem pytanych przez nas pedagogów już nie chodzi o to, czy dzieci są dobrze, czy źle przygotowane. Bo wiadomo, że idealnie pod tym względem nie będzie. Nie wszystkie szkoły zdążyły przerobić cały materiał do marca, czy to z powodu braków kadrowych, czy dlatego, że to po prostu niemożliwe, zwłaszcza w przypadku przedmiotów rozszerzonych, zdawanych na maturze. Trudno jest to nadrobić edukacją zdalną, nawet jeżeli jest obowiązkowa dla wszystkich. Dla nauczycieli oczywistym jest, że tegoroczne egzaminy ósmoklasistów oraz matury wypadną słabiej w porównaniu z poprzednimi rocznikami.

W tej chwili gra toczy się o zdrowie psychiczne dzieci. Nauczyciele podkreślają, że z jednej strony w mediach mówi się o zakazie zgromadzeń, pokazuje się, dlaczego prace w Sejmie nie mogą toczyć się zwykłym trybem, a z drugiej MEN informuje, że nie widzi powodów, dla których egzaminy i matury nie mogłyby odbyć się w wytyczonym do tej pory terminie.

– Nie mamy na to wpływu, bo nikt nas nie pyta o zdanie. Ale myślimy podobnie jak epidemiolodzy, że dzieci nie mogą teraz wrócić do szkoły. Dziś przede wszystkim powinniśmy zadbać o ich stan psychiczny, a nie przerabianie podstawy programowej czy przygotowanie do egzaminu – mówi Izabela Leśniewska, dyrektorka SP 23 w Radomiu. Jej zdaniem przeprowadzanie egzaminów teraz, na siłę, nie ma sensu. Również dlatego, że w ogóle atmosfera w wielu domach jest napięta, nie tylko w związku z niewiadomą, co do testów.

Wystarczy pomyśleć – jak mówi Leśniewska – o rodzinach, w których właśnie jeden z rodziców stracił pracę, o rodzinach nieprzyzwyczajonych do spędzania czasu razem, o rodzicach, którzy są zagubieni w gąszczu zdalnej edukacji, którzy nie mają kompetencji, żeby pomóc swoim dzieciom, nie mówiąc o problemach sprzętowych. Ostatnio pisała do niej jedna z uczennic, że straszenie się boi, bo ojciec ma astmę, a mama pracuje w służbie zdrowia i codziennie chodzi do szpitala. Obawia się, że rodzicom coś się stanie.

– Poza tym dzieci są narażone na niefiltrowane informacje dotyczące śmierci, przyszłości cywilizacji, a często rodzice sami nie dają sobie rady ze stresem. W tym momencie dokładanie kolejnej cegiełki w postaci obowiązku przerobienia podstawy programowej czy egzaminu nie jest potrzebne – dodaje.

Jej zdaniem to czas na rozwijanie kreatywności i zostawienie wolnej ręki nauczycielom.

– A zamiast egzaminów powinien być konkurs świadectw. Takie sytuacje już były w przeszłości – dodaje. I podkreśla, że jednym z elementów wzmagających stres jest poczucie zawieszenia i niepewności, co będzie w najbliższym czasie. – Dlatego przynajmniej w tej kwestii można by ułatwić i podać przejrzyste reguły. To by ulżyło uczniom – mówi dyrektorka. Także nauczyciele z liceów nie widzą problemu z konkursem świadectw.

Rozszerzają natomiast katalog przeciwwskazań do przeprowadzania egzaminów w terminie. Jak mówią, trudnością nie do przeskokowania może być zorganizowanie obsady po stronie nauczycieli. – Nie zgodzę się na maturę w szkole, gdy nadal będzie istniało zagrożenie zakażenia się koronawirusem. Odmówię wzięcia udziału – mówi Marcin Konrad Jaroszewski, dyrektor LO w Warszawie.

Zdrowie ważniejsze

Odrzucają również pomysł na wprowadzenie egzaminu z zachowaniem zasad bezpiecznego dystansu, czyli np. w mniejszych grupach.

– Jeśli będzie obowiązywał stan epidemii, a według zapowiedzi resortu zdrowia w najbliższych tygodniach nie należy liczyć się z jego odwołaniem, organizacja egzaminu nie będzie możliwa. Po pierwsze, jak w tej sytuacji zmusić dzieci do przyścia do szkoły. Po drugie, jak należy zapewnić odstęp. Rozdzielenie dzieci na więcej sal oznacza zwiększenie obsady. Obawiam się, że wielu nauczycieli może odmówić pracy w takich warunkach w obawie o swoje zdrowie – mówi Ryszard Sikora, dyrektor SP w Krakowie.

Tymczasem przeprowadzanie egzaminu ósmoklasisty zdalnie jest nie tylko niemożliwe, co pokazał egzamin próbny, ale i wątpliwe. – Istnieje ryzyko, że nie będzie pisany samodzielnie. Poza tym z moich doświadczeń wynika, że nie wszyscy uczniowie dysponują odpowiednimi warunkami do tego. Problem tkwi w posiadanym sprzęcie, dostępie do internetu. Różnice na tym tle widać nie tylko w małych miasteczkach i wsiach, ale też w dużych miastach. A zgodnie z zasadą dzieci powinny zdawać egzamin w takich samych warunkach – dodaje Ryszard Sikora. Szef Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dr Marcin Smolik w rozmowie z DGP rozwiewa wątpliwości: choć scenariusze są różne – to jedno jest pewne: zdalnej matury ani egzaminu ósmoklasisty nie będzie.

Problemy, o których mówią nauczyciele, zauważają też wykładowcy uniwersyteccy – prof. Bogusław Śliwerski, były prezes Komitetu Pedagogicznego PAN, jest również za tym, żeby w tym roku odejść od egzaminów. – Młodzi tracą motywację, nie wiedzą, co będzie dalej. Moi studenci mieszkają często z dziadkami, sytuacje są napięte, teraz trzeba skupić się na innych wartościach – dodaje. W tym samym tonie był oficjalny list wysłany przez Komitet Pedagogiczny PAN do prezydenta. Jego autorzy pisali, że wycofanie się z egzaminów jest konieczną ochroną uczniów. I optują za wprowadzeniem formy konkursu świadectw. Również **Sławomir Broniarz**, szef **ZNP**, podaje powód zdrowotny – jego zdaniem nie można narażać bezpieczeństwa tysięcy uczniów i nauczycieli. Ekspert podkreśla, że obecne przepisy pozwalają na zmianę formuły egzaminu, łączenie z jego odwołaniem – decyzję podejmuje minister edukacji.

MEN nie odpowiedział na nasze pytania dotyczące terminów egzaminów.

Próba w obliczu epidemii

CKE na razie rozpoczęła egzaminy próbne. Dwa dni temu był język polski, wczoraj matematyka, dziś angielski. Szef CKE w rozmowie z DGP przekonuje, że stres na pewno jest, ale nie tyle związany z edukacją, co z trudną dla wszystkich sytuacją. – Ale nie możemy podać już teraz dokładnej i na 100 proc. pewnej daty egzaminów. To jest niemożliwe, bo nie wiadomo, jak będzie wyglądał dalszy przebieg choroby, a co za tym idzie i planowanych obostrzeń – mówi dr Marcin Smolik, szef CKE. I dodaje, że jak na razie obowiązujący jest nadal termin 21–23 kwietnia dla ósmoklasistów oraz 4 maja na maturę. – Tak będzie, jeżeli dzieci wrócą do szkoły po Wielkanocy – podkreśla. Jednocześnie przyznaje, że jeżeli ograniczenia będą utrzymane, to przesunięte mogą zostać również terminy egzaminów. Podobnie jak koniec i początek roku szkolnego. Plan odstąpienia od egzaminów i wprowadzenia konkursu świadectw jest brany pod uwagę, ale jako jeden z wielu scenariuszy. Byłby wdrożony w życie w sytuacji, w której nie uda się opanować choroby do końca czerwca–lipca.

Nauczyciele i dyrektorzy spodziewają, że pomimo dość twardej postawy MEN, daty egzaminu i tak zostaną zmienione, a także, że będzie przesunięty rok szkolny. Jak na razie deklarację w tym duchu złożył minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin. – Jeżeli uczelnie nie wrócą do normalnego funkcjonowania w maju, to z całą pewnością rok akademicki będzie musiał być wydłużony – zasugerował. W związku z wprowadzeniem w kraju stanu epidemii funkcjonowanie uczelni jest zawieszona do 10 kwietnia. Pierwotnie uczelnie miały być zamknięte do 25 marca.

Fikcja zdalnej edukacji czytaj na B1

AVEVALUE| 91951

NOWA SCENA W TEATRZE

1.4.2020 Fakt str. 11 FAKT - WARSZAWA,
autor: . MS

ŚRÓDMIEŚCIE Miała być otwarta w Międzynarodowy Dzień Teatru, 27 marca. Niestety z powodu zagrożenia zarażeniem koronawirusem plany uległy zmianie. Czwarta scena Teatru Ateneum powstała z budynku **Związku Nauczycielstwa Polskiego** (Wybrzeże Kościuszkowskie 35). Sala pomieści 222 widzów i wyposażona jest w nowoczesny sprzęt audio i oświetleniowy oraz system projekcji multimedialnych. Wraz z garderobami zajmuje ponad 600 metrów kwadratowych powierzchni. Adaptacja sceny na potrzeby teatralne w całości została sfinansowana przez miasto. Jej budowa trwała ponad 10 miesięcy. Na razie nie wiadomo, kiedy zostanie oficjalnie otwarta. ms

AVEVALUE| 519

PO ZDALNEJ NAUCE SESJA NA ŁÓDZKICH UCZELNIACH TEŻ BĘDZIE ONLINE?

1.4.2020 Polska Dziennik Łódzki str. 4 DZIENNIK ŁÓDZKI,

autor: MACIEJ KAŁACH

Maciej Kałach <mailto:m.kalach@dzienniklodzki.pl>

Łódź

Pierwsza z dużych uczelni publicznych w regionie poinformowała, że przygotowuje się do zdalnych egzaminów w letniej sesji zaliczeniowej.

- Trzeba zakładać kilka scenariuszy zależnych od rozwoju sytuacji, w tym scenariusz zdalnego nauczania do końca semestru, ze zdalnie zdawanymi zaliczeniami i egzaminami - napisał prof. Radzisław Kordek, rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, w liście do społeczności tej uczelni. Jednocześnie rektor wydał zarządzenie, w którym rekomenduje on „prowadzenie zaliczeń i egzaminów przez kierowników przedmiotów za pośrednictwem narzędzi internetowych pozwalających na identyfikację studenta w trakcie prowadzonego egzaminu w czasie rzeczywistym (Microsoft Teams, Skype)”.

Z zarządzenia rektora wynika, że egzaminy, których nie da się zorganizować zdalnie, będą przesuwane - ale nie później niż do 30 września - czyli przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego.

Co dzieje się na innych dużych uczelniach? Np. Politechnika Łódzka, jak studentom przekazuje ich samorząd - w odpowiedzi na pytanie o sesję - liczy się ze zmianą harmonogramu roku akademickiego. Obecnie PL chwali się, że jej platforma do zdalnego prowadzenia zajęć dydaktycznych jest w stanie jednocześnie obsłużyć 25 tys. internautów. Już w pierwszym pełnym tygodniu zdalnej edukacji, w jednym momencie, PL zanotowała 7,5 tys. użytkowników platformy.

Uczelnie dalej nie są pewne, czy nowych studentów pozyskają tradycyjną drogą - rekrutacją opartą na wynikach matury (ma się zacząć 4 maja). W poniedziałek **Związek Nauczycielstwa Polskiego**, czyli największa branżowa organizacja z działających w oświacie, wystąpiła z apelem do Ministerstwa Edukacji Narodowej o odwołanie w 2020 r. egzaminów zewnętrznych (oprócz matury, także sprawdzianu ósmoklasisty). - Ministerstwo Edukacji w porozumieniu z nauczycielami oraz przedstawicielami uczelni wyższych powinno jak najszybciej wypracować adekwatną do obecnych warunków i bezpieczną formę rekrutacji do szkół ponadpodstawowych oraz na studia -przekonują władze **ZNP**.

Wczoraj z apelem do premiera o zmianę terminu egzaminów (i roku szkolnego) wystąpiła Małgorzata Moskwa--Wodnicka, wiceprezydent Łodzi, odpowiedzialna za oświatę. ©@

AVEVALUE| 5702

MŁODZIEŻ ŻĄDA OD RZĄDU DECYZJI W SPRAWIE MATUR

1.4.2020 Polska Dziennik Zachodni str. 2 DZIENNIK ZACHODNI,

autor: MONIKA CHRUŚCIŃSKA-DRAGAN

Edukacja

Maturzyści mają dość niepewności związanej z organizacją tegorocznego egzaminu dojrzałości i wystosują list w tej sprawie do premiera Mateusza Morawieckiego. Domagają się jasnego stanowiska w sprawie terminów matur. O całkowite odwołanie egzaminów apelują z kolei działacze **Związku Nauczycielstwa Polskiego** i członkowie Polskiej Akademii Nauk.

Uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych rozwiązują zdalnie próbne egzaminy ósmoklasisty. Wczoraj napisali test z matematyki, dziś mierzyć się będą z wybranym językiem obcym. Jest dobrowolny i z założenia ma pomóc młodzieży w przygotowaniu się do właściwego już egzaminu. Ten został zaplanowany na drugą połowę kwietnia, ale wciąż nie wiadomo, czy się odbędzie. W tej samej sytuacji są maturzyści, którzy w czwartek zasiądą do próbnych egzaminów, a 4 maja - powinni zacząć pisać już właściwą maturę.

Rok temu maturzyści również nie byli pewni egzaminów, tyle że z powodu strajku nauczycieli

Nic dziwnego, że grupa młodzieży przygotowała apel do premiera Morawieckiego i ministra edukacji narodowej, w którym domaga się zajęcia stanowiska w sprawie egzaminów dojrzałości. Pod opublikowanym w sieci listem podpisało się już ponad 25 tys. osób. „Wyrażamy ogromne zaniepokojenie brakiem konkretnych planów dotyczących przeprowadzenia egzaminów maturalnych. W sytuacji pandemii koronawirusa, (...) przystępowanie do matury byłoby narażeniem wielu uczniów i uczennic, a także nauczycieli i nauczycielek, członków komisji na ryzyko zakażenia. (...) W porównaniu do poprzednich roczników, nasz nie ma takich samych możliwości przygotowania się do egzaminów, co może się przełożyć na ich wyniki” - czytamy w liście młodzieży. Możliwości przeprowadzenia egzaminów w obecnej sytuacji nie widzą też nauczyciele. - Mam nadzieję, że zdrowy rozsądek zwycięży i egzaminy odbędą się w innym terminie. Nie dlatego, że obawiam się o wyniki, ale o zdrowie maturzystów i nauczycieli, którzy musieliby maturę obsłużyć - podkreśla Dorota Konieczny-Simela, dyrektorka ILO w Mysłowicach, a prywatnie mama jednej z tegorocznych maturzystek. Działacze **ZNP** poszli o krok dalej i zaapelowali, aby w tym roku egzaminów nie było. Z podobnym apelem wystąpił Komitet Nauk Pedagogicznych PAN. Naukowcy proponują wystawić abiturientom świadectwa ukończenia szkół z ocenami rad pedagogicznych.

Monika Chruścińska-Dragan

AVEVALUE| 7053